Rok IX. Nr. 262 Sosnowiec, poniedziałek 24 września 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
[A]dres Redakcji, A[dmini]stracji i Dru[karni] Sosnowiec, [...]alna 1a [...] [Re]dakcji [...]acji [...]4.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go M[...]; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica K[...] 18.

Zawody balonowe o puhar Gordon-Bennetta

rozpoczęły się w Warszawie

WARSZAWA, 23.9. Dziś z lotniska Mokotowskiego wystartowały balony do zawodów o puhar Gordon-Bennetta. O g. 16 na lotnisko poczęli przybywać przedstawiciele rządu z premjerem Kozłowskim i wiceministrem Piaseckim, przedstawiciele wojskowości, dyplomacji oraz liczna publiczność.

Zawody otworzył wiceminister komunikacji Piasecki, dokonując jednocześnie poświęcenia balonu „Warszawa“. Rodzicami chrzestnymi „Warszawy“ byli: wiceminister Piasecki oraz prezydentowa Starzyńska.

Balon „Warszawa“ wystartował pierwszy o godz. 16.50, poczem w odstępach 6 minutowych startowały balony innych państw.

W czasie startu miał miejsce ciekawy wypadek. Mianowicie z balonu francuskiego „Toruń“ zsunęła się siatka, utrzymująca powłokę balonu. Uwolniona z siatki powłoka wzbiła się natychmiast w powietrze i bez kosza poszybowała w kierunku południowo - wschodnim. Gdy gaz w powłoce uszedł zaczęła ona opadać i wreszcie znaleziono ją na polach pod Rembertowem. Po powłokę wysłano samochód ciężarowy, który przywiózł ją do Warszawy.

Strajk włókniarzy w Ameryce

przerwany

N. JORK, 23.9. Trwający od trzech tygodni strajk tkacki w Stanach Zjednoczonych został zlikwidowany. W piątek wieczorem zarówno związki zawodowe jak i przemysłowcy wyrazili swą zgodę na rozpatrzenie projektów rozjemczych, wypracowanych przez rządową komisję arbitrażową. W nadchodzący poniedziałek 500.000 strajkujących robotników w przemyśle bawełnianym i jedwabniczym podejmie nanowo pracę.

Mimo nominalnego zakończenia strajku, doszło w ciągu piątku jeszcze w kilku miejscach do poważnych rozruchów strajkowych. W stanie Virginia podczas starcia strajkujących z policją kilkanaście osób odniosło rany. Również w Filadelfji doszło do ostrych starć ulicznych, w wyniku których kilku policjantów zostało poranionych.

12 trupów wydobyto z podziemi kopalni

Straszna katastrofa w kopalni angielskiej

LONDYN, 23.9. Jak to wczoraj donosiliśmy, w kopalni Gresford w pobliżu Wrexhom wydarzyła się niebywała katastrofa górnicza. Z nieustalonej bliżej przyczyny nastąpił wybuch gazów i kopalnia stanęła w płomieniach. W tym czasie znajdowało się na dole kopalni 400 górników. Natychmiast pospieszono z akcję ratunkową. Akcja trwała cały dzień wczorajszy. Dotychczas zdołano wydobyć 15 trupów górników. Pożar kop. jednak zmalał i jest nadzieja, że może się uda wyratować część załogi, która jest jeszcze przy życiu.

Groźoa strajku generalnego w Łodzi.

ŁÓDŹ, 23.9. Ponieważ dotychczasowe usiłowania, zmierzające do likwidacji długotrwałego strajku robotników łódzkich fabryk kotonowych utknęły na martwym punkcie, gdyż strajkujący nie godzą się na umowy indywidualne, dążąc do zawarcia umowy zbiorowej — przeto komisja strajkowa zwróciła się do związków robotniczych o poparcie strajkujących przez generalny strajk robotniczy w Łodzi.

Ponieważ nastroje wśród ogółu robotników łódzkich sprzyjają solidarnemu wystąpieniu z powszechną akcją strajkową, sytuacja przedstawia się poważnie.

W związku z tem należy zauważyć że prawie wszystkie mniejsze fabryki bawełniane wracają się do robotników z propozycją podwyżki i powrotu do pracy na warunkach zbliżonych do żądań robotniczych, i że jedynie kilka największych fabryk, zatrudniających po kilkuset robotników, sprzeciwia się przyjęciu warunków, wysuwanych przez strajkujących.

——oOo——

Katastrofa samochodowa pod Warszawą

WARSZAWA, 23.9. (wł.) W dniu dzisiejszym wydarzyła się pod Warszawą katastrofa samochodowa, w której śmierć poniósł Józef Szak z Łodzi.

Ciężko ranny został niejaki Ulmański i dwaj pasażerowie odnieśli lżejsze rany.

Tajemnicze zajście na granicy włosko-jugosłowiańskiej

BELGRAD, 23.9. Jugosłowiańska agencja Avala donosi o incydencie granicznym, którym zajmuje się obecnie komisja śledcza.

W piątek wieczorem jugosłowiańskie straże a granicy włosko-jugosłowiańskiej w okolicy Susak zaalarmowane zostały kilkoma strzałami. Na moście między Susak a Fiume znaleźli dwie osoby, które okazały się obywatelami włoskimi z Istrji, jedna była dwukrotnie raniona.

Podczas przesłuchania zeznali oni, że podczas przekroczenia granicy jugosłowiańskiej włoska straż graniczna oddała do nich cztery strzały, a to już w chwili gdy opierali się o mur na stronie jugosłowiańskiej.

Komisja śledcza udała się na miejsce wypadku celem stwierdzenia, czy zachodzi tu wypadek naruszenia granicy. Jednocześnie prowadzone są dalej przesłuchania przytrzymanych, w jakim celu przeszli oni granicę.

——oOo——

Krwawa rewolucja w rosyjskim Turkiestanie

LONDYN, 23.9. Jak obecnie opowiadają podróżni i uciekinierzy z Afganistanu, przed niedawnym czasem w rosyjskim Turkiestanie wybuchła krwawa rewolucja, w której tysiące ludzi straciło życie.

Władze sowieckie zdołały wkońcu stłumić bunt, przyczem około 15.000 ludzi wysłanych zostało na wygnanie w nieznane okolice.

Po żywiołowej katastrofie w Japonji

2000 osób zabitych, 5500 rannych

TOKJO, 23.9. (wł.) Jak obecnie ustalono, tajfun, który przeszedł nad Japonją wyrządził nieobliczalne szkody.

Zabitych zostało 1926 osób, 5553 osoby zostało ciężko ranne. Dotychczas nie odnaleziono zgórą 200 osób, które zginęły w czasie żywiołowej katastrofy.

Tajfun przeszedł nad Japonją z szybkością sięgającą chwilami do 500 klm na godz.

Akcja pomocy nieszczęśliwym ofiarom tajfunu prowadzona jest z niezwykłą energją.

Tokio, Osaka i Kioto wracają po wielkiej powodzi do normalnego życia. Wszystkie sklepy zostały otwarte, linje tramwajowe i autobusowe są czynne. Teatry i kina zostały otwarte. Prace rekonstrukcyjne na zniszczonych linjach kolejowych są już podjęte. Komunikacja pomiędzy Tokio a Osaką uruchomiona została w niedzielę rano.

Przedstawiciele dyplomatyczni akredytowani w Tokio odwiedzili ministra spraw zagranicznych Hirotę i złożyli mu wyrazy współczucia, z powodu klęski, która nawiedziła Japonję.

Największe stronnictwo polityczne w Japonji Seyuki wystąpiło z żądaniem, by rząd zwołał nadzwyczajną sesję parlamentu w celu omówienia podjęcia wielkich prac rekonstrukcyjnych w okolicach nawiedzionych przez tajfun.

Śląsk—Unja 4:0 (1:0)

ŚWIĘTOCHŁOWICE, 23.9. (wł.) W dniu dzisiejszym na boisku w Świętochłowicach odbył się mecz o wejście do ligi państwowej pomiędzy sosnowiecką „Unją“ a K. S. Śląsk ze Świętochłowic.

Zawodom przyglądało się zgórą 2000 widzów z czego około 600 stanowili sympatycy „Unji“, którzy przyjechali z Zagłębia aby zachęcić drużynę do walki.

Mecz zakończył się zwycięstwem K. S. Śląska w stosunku 4:0 (1:0).

Unja mogła ten mecz wygrać, gdyż miała szereg wspaniałych sytuacyj, których niestety nie wykorzystał słaby atak.

Przebieg gry przedstawia się następująco:

Grę rozpoczęli ślązacy, którzy odrazu przypuścili atak na bramkę „Unji“. Piłka przeszła jednak nad poprzeczką.

W pierwszej połowie gra wyrówna na.

W 20 minucie Śląsk uzyskał prowadzenie ze strzału Geronia.

Pod koniec gry Unja miała okazję do wyrównania, którą niestety nie wykorzystała.

Po przerwie po strzale z rogu Gott uzyskał drugą bramkę dla Śląska.

„Unja“ nie peszy się jednak i naciera na bramkę ślązaków. W 10 minucie Unja strzela bramkę, której sędzia nie uznał. Następnie Gwóźdź przestrzelił jedenastkę, poczem atak Unji zmarnował jeszcze szereg dogodnych momentów.

Skolei trzecią bramkę dla gospodarzy uzyskał Bryla i pod koniec meczu korzystając z wybiegu Suwały, Gott strzelił do pustej bramki, ustalając wynik meczu 4:0.

Sędziował p. Gruszka, który kilkakrotnie skrzywdził drużynę sosnowiecką.

Wyniki ligowe

RUCH — PODGÓRZE 3:1.
WISŁA — WARSZAWIANKA 3:2.
Ł. K. S. — CRACOVIA 3:0.
POGOŃ — LEGJA 0:1.

Armja Z. S. R. R.

Po wejściu Z.S.R.R. do Ligi Narodów, po włączeniu Związku Sowieckiego do systematu mocarstw ueropejskich, a zatem i do koncertu politycznego największych partnerów kontynentalnych, największe być może zainteresowanie wzbudza w tej chwili kwestja, jak się przedstawia siła zbrojna, efektywna i potencjalna w obecnem, powojennem jej znaczeniu i rozciągłości, nowego partnera i nowego członka ligi narodów.

Faktem jest, iż armja czerwona obecna zupełnie jest niepodobna do tej armji, a raczej do tych armij Tuchaczewskiego, które brały udział w wojnie domowej i w wojnie z r. 1920. Armja czerwona z owych lat można było porównywać z armjami „Sankiulotów“ Bonapartego, Hochea, Augereau, pod względem wyekwipowania, składu, uzbrojenia i wyglądu.

Dzisiejsza armja czerwona wygląda inaczej. Skonstruowana na wzór zupełnie nowoczesny, np. to date, w typie swoim (zewnętrznie i technicznie) nie różni się od zmechanizowanych armij mocarstw europejskich, stara się je wyprzedzić nawet w stosowaniu wynalazków technicznych i metod strategji powojennej. Na armję poświęca Rosja Sowiecka wielkie sumy. Od r. 1928 do r. 1933 budżet oficjalny komisarjatu wojny i marynarki powiększył się z 744 miljonów rubli do 1.450 miljonów, t. j. uległ podwojeniu. W tej sumie nie są uwzględnione przecież wydatki związane z utrzymaniem i działalnością takich organizacyj paramilitarnych jak Ossowjachim (lotnictwo) i inne, nie figurują też sumy związane z funkcjonowaniem i organizacją przemysłu ciężkiego i wojennego.

Ogromne wysiłki poczynając od r. 1930 poczyniono w celu zaopatrzenia armji w artylerję nowoczesną, tanki, traktory, pojazdy mechaniczne. Traktory, pomyślane, jako narzędzie pomocnicze przy podniesieniu kultury rolnej i kolektywizacji na wsi, mają też znaczenie siły pociągowej mechanicznej w razie wojny, a zwłaszcza w Rosji przy jej wielkich przestrzeniach. Produkcja traktorów kilka lat temu równała się zeru, obecnie jest ich w użyciu około 200.000, a produkcja roczna wielkich fabryk sięga 40.000 sztuk rocznie. W tym samym stopniu wzrosła produkcja czołgów wojennych. Mechanizacja w armji czerwonej posunięta została wobec rozwoju przemysłu ciężkiego do dużych rozmiarów, a fachowcy zagraniczni oceniają objektywnie dane, jakie podał Woroszyłow na r. 1933 za zasługujące na wiarę.

Największą uwagę poświęca rząd Z.S.R.R. i kierownictwo armji rozwojowi sił lotniczych, oceniając rolę, jaką ta broń może odegrać w przyszłej wojnie, a dla Rosji szczególnie, jeśli chodzi o ewentualny konflikt na Dalekim Wschodzie. Po zatem lotnictwo odgrywa też w Rosji szczególną rolę jako środek komunikacyjny wobec wielkich przestrzeni i słabego, jak na potrzeby obecne, rozwoju sieci kolejowej oraz kiepskiego jej stanu technicznego.

W czasie wojny domowej siły lotnicze czerwonych ograniczały się do plus minus 300 samolotów mniej lub więcej przestarzałych i zużytych. Rzucono setki miljonów na rozbudowę lotnictwa, na budowę fabryk aeroplanów, przygotowanie pilotów etc. W r. 1932 wyprodukowano w Rosji 2.300 aeroplanów i 4.000 motorów, zarówno dla lotnictwa wojskowego jak i dla cywilnego. Specjalny nacisk położono na produkcję samolotów ciężkich, bombardowych, mogących przelatywać duże przestrzenie do 1.500 kilometrów bez lądowania, a to ze względu na Daleki Wschód. W samoloty tego typu hojnie wyposażone t. zw. specjalną armję dalekowschodnią, pozostającą od dwóch lat w gotowości bojowej pod dowództwem Blüchera na pograniczu madżursko - mongolskiem. Samolotów tego typu mogą podobno, według informacyj angielskich, fabrykować z własnego materjału i własnemi tylko posługując się środkami, fabryki sowieckie około 400 sztuk rocznie. Plan drugiej pięciolatki przewiduje taką rozbudowę przemysłu lotniczego, aby możliwości konstrukcyjne sięgały normy 10.000 aeroplanów wszelkich typów rocznie. Według danych zamieszczanych w prasie zagranicznej lotnictwo wojenne Z.S.R.R. liczy obecnie około 2.5000 samolotów różnych typów. Produkcja zaś roczna (w r. 1934) ma sięgać liczby od 2.500 do 3.000 aeroplanów.

Ogromny rozwój, według informacyj z zagranicy, wskazuje też przemysł chemiczny, który pozostaje w ścisłym związku z możliwościami wojny powietrzno-gazowej. Dane cyfrowe, które przedostały się do wiadomości prasy, wskazują m. in. na to, że produkcja kwasu siarczanego np. wzrosła w porównaniu z produkcją przedwojenną pięciokrotnie, superfosfatów zaś i związków azotowych — dwudziestokrotnie.

Cyfrowo armja czerwona liczy na stopie pokojowej około siedemset tysięcy ludzi, włączając już w to i formacje specjalne. W razie mobilizacji, teoretycznie, przy ogólnej liczbie 170 milj. ludności, mogłaby sięgnąć armja sowiecka cyfry 17 miljonów ludzi.

Największe zainteresowanie, rzecz prosta, budzi kwestja siły biernej i czynnej armji Z.S.R.R. we Francji, gdzie w prasie i opinji publicznej toczą się długie i ożywione debaty na ten temat.

E. R.

Lwiątko karmione przez sukę

Doświadczenia ogrodu zoologicznego w Moskwie.

W piśmie sowieckiem „Izwiestja“ zoolog W. Szerman opowiada o następującym wypadku. Małe lwiątko liczyło zaledwie 30 dni, kiedy rozstało się z matką. Wobec tego, że jednomiesięczne zwierzątko samiczka wabiąca się „Marusia“ powinno było jeszcze żywić się mlekiem matki, miejsce jej zajęła suka wilczyca. „Macocha“ przyjęła swojego wychowanka przyjaźnie Troskliwość z jaką psia mamka zaczęła karmić lwiątko, zupełnie jest wytłumaczona.

Wszystkie szczenięta, w liczbie 6 zostały jej zabrane wobec czego przypływ mleka wywoływał u suki nieprzyjemne samopoczucie.

Lwiątko ssąc mleko, sprawiało widoczną ulgę. Tak zaczęło się wzajemne przywiązanie i przyjaźń zwierząt.

Dzikie zwierzątko rosło szybko i rozwijało się. Dorósłszy do 3 miesięcy, Marusia przestała żywić się mlekiem i poczęła jeść mięso. Obecnie młoda lwica liczy 6 miesięcy i jest silniejsza, oraz znacznie większa od swojej przybranej matki.

Kiedy psa wypuszczają na spacer, młoda lwica tęskni i zaczyna denerwować się, biegając po klatce i złośliwie rycząc, a kiedy pies wraca do klatki, następuje radosne spotkanie. Niekiedy wychowanka bawi się z byłą mamką, gryząc ją zlekka i liżąc.

W takich wypadkach widz — obserwator zadaje sobie mimowoli pytanie:

— Czy lwica zagryzłaby innego psa, umieszczonego w klatce zamiast przybranej matki?

Park kultury i odpoczynku w Moskwie, gdzie lwiątko żywiono psiem mlekiem, uczynił specjalnie w tym celu doświadczenie, aby się przekonać, czy młoda lwica nie pozbędzie się swych dzikich instynktów i czy nie nabyła cech łagodności.

Okazało się jednak, że drapieżne instynkty są u zwierząt dziedziczne, a odpowiednie warunki, sprzyjające im, jeszcze bardziej je pobudzają.

Jak walczą w Chinach

z demonem suszy

Chiny, tak samo jak Stany Zjednoczone, ucierpiały tego lata od straszliwej klęski suszy, która dotknęła olbrzymie tereny urodzajne w środkowych prowincjach nad brzegami Jang-Tse-Kiangu.

Chińczycy walczą jednak z klęską posuchy, którą uważają za dzieło złośliwych demonów, w sposób swoisty i dość oryginalny. Otóż w Huangpo, w okolicach Hankou, odnaleźli chłopi po długich poszukiwaniach „djabła suszy“, który sprowadził nieszczęście na okolicę. Wieśniacy Huangpo opisują „djabła“ jako istotę o rudych włosach, oczach czerwonych świecących jak latarnie. „Djabeł suszy“ ukazuje się na szczycie wzgórza w porze wieczornej i mocuje się ze smokiem, który jest — w pojęciu chińczyków — władcą nieba i chmur. Djabeł czerwony jest silniejszy od smoka i nie pozwala mu na sprowadzenie deszczu. Jak zmóc „djabła suszy“? Propozycje są rozmaite: a to — obciąć mu rude włosy, a to — zniwelować wzgórze, na którem się ukazuje, albo też nie rżnąć bydła, bo może dusze porżniętych zwierząt mszczą się i pomagają „djabłu“ w jego niecnej robocie.

W sprawie skupu i zastawu obligacyj

pożyczki narodowej

Znaczna ilość podań składanych do komisarza generalnego pożyczki narodowej w sprawach umożliwienia skupu lub zastawu obligacyj pożyczki narodowej nie odpowiada warunkom obwieszczenia komisarza w sprawie skupu i zastawu z dn. 22.8. r. b., ogłoszonego w Monitorze Polskim nr. 198 z 30.8. 1934 r. poz. 257.

Wobec powyższego komisarz generalny pożyczki narodowej podaje do wiadomości, że rozpatrywane będą jedynie podania odpowiadające wymaganiom wspomnianego obwieszczenia, a na podania warunkom tym nieodpowiadające — nie będą udzielane odpowiedzi.

KRONIKA

Poniedz. 24 Wrzesień	Dziś: Gerarda b. Jutro: Kleofasa męcz. Wschód słońca: 5.18 Zachód słońca: 17.19

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 24 września.

6.45. Kiedy ranne wstają zorze. 6.58. Gimnastyka. 7.15. Dziennik poranny. 7.25. Płyty. 7.35. Chwilka pań domu. 7.40. Zapowiedź programu. 7.50. Koncert reklamowy. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Codzienny Przegląd prasy polskiej. 12.10. Transmisja z Warszawy. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Płyty. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45. Muzyka lekka. 16.30. Wiadomości meteorologiczne. 16.45. Francuski. 17.00. Koncert kameralny. 17.25. Skrzynka pocztowa. 17.35. Recital ze Lwowa. 17.50. Pogadanka. 18.00. Skrzynka pocztowa. 18.10. Życie artystyczne stolicy. 18.15. Muzyka lekka. 18.35. Płyty. 18.45. Pierwsza żyrafa w Polsce. 19.00. Chwilka harcerska. 19.30. Wśród osadników wojskowych. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Płyty. 21.05. Transmisja z Wiednia. 22.00. Odczyt pt. Czy zbliżamy się ku zagładzie cywilizacji. 22.15. Koncert reklamowy. 22.30. Muzyka taneczna. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.30. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Poniedziałek, 24 września.

6.30. Audycja poranna. 11.45. Program na dzień bieżący. 11.50. Wiadomości bieżące. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Transmisja z Warszawy. 13.05. Płyty. 15.30. Transmisja z Warszawy. 15.35. Wiadomości gospodarcze. 15.45. Transmisja z Warszawy. 16.45 Wiadomości bieżące. 17.00. Transmisja z Warszawy. 17.25. Kom. Zw Powstańców Śląskich. 17.35. Czar polskiej mowy wśród obcych. 18.15. Transmisja ze Lwowa. 18.35. Płyty. 18.45. Transmisja z Warszawy. 19.00. Mikrofon w górnośląskiej stalowni. 19.25. Kronika harcerska. 19.30. Feljeton z Warszawy. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Płyty. 20.45. Transmisja z Warszawy. 22.15. Koncert reklamowy. 22.30. Transmisja z Warszawy.

WARSZAWA.

Wtorek, 25 września.

6.45. Kiedy ranne wstają zorze. 6.58. Gimnastyka. 7.15. Dziennik poranny. 7.25. Płyty. 7.35. Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50. Koncert reklamowy. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10. Koncert orkiestry hawajskiej. 12.45. Obrazek z piosenkami dla dzieci młodszych. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Płyty. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45. Muzyka salonowa. 16.45 Skrzynka PKO. 17.00. Recital skrzypcowy. 17.25. Pogadanka społeczna. 17.35. Muzyka lekka. 17.50. Skrzynka pocztowa. 18.00. Wiadomości rolnicze. 18.10. Życie artystyczne stolicy. 18.15. Recital śpiewaczy. 18.45. Szkic literacki. 19.00. Koncert z Poznania. 19.20. Pogadanka aktualna. 19.30. Dalszy ciąg koncertu z Poznania. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Transmisja ze Lwowa. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Jak pracujemy w Polsce. 21.00. Koncert popularny. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Muzyka taneczna.

Z Zagłębia

Z DZIAŁALNOŚCI OPIEKI SZKOLNEJ PRZY SZKOLE POWSZECHNEJ Nr. 9 W SOSNOWCU.

Dzięki staraniom opieki szkolnej i kierownika szkoły z rozpoczęciem roku szkolnego oddano dzieciom do użytku całkowicie uporządkowany plac szkolny. Dzieci otrzymały wygodne i obszerne miejsce do ćwiczeń gimnastycznych i zabaw oraz ogródek doświadczalny. Wielką tę pracę jak na fundusze opieki szkolnej, udało się doprowadzić do końca jedynie dzięki finansowej pomocy zarządu m. Sosnowca oraz wybitnej pomocy pp. H. Dietlów, którzy dając przez kilka tygodni bezinteresownie konie, umożliwili zniwelowanie wspomnianego terenu i otoczenie go trawnikami..

14 ROBOTNIKÓW STRACI PRACĘ.

Dyrekcja Huty Katarzyna w Sosnowcu wymówiła z dniem 22 bm. pracę 14 robotnikom z wydziału łopaciarni. Wymówienie nastąpiło spowodu braku zamówień.

PRZYKRA PRZYGODA P. MAJŁOCHA W SOSNOWCU.

Mieszkaniec Strzemieszyc, niejaki Majłoch Szpigielman, korzystając z pobytu w Sosnowcu, udał się do kina „Zagłębie“, chcąc obejrzeć interesujący film p. t. „365 żon króla Pauzola“.

Po wykupieniu biletu p. Majłoch z rozkoszą rozsiadł się w krześle i potrząc na ekran zapomniał zupełnie o świecie.

Skorzystał z tego jakiś obwieś i skradł Szpigielmanowi z kieszeni portfel, z gotówką 227 zł.

Dopiero po wyjściu z kina p. Majłoch spostrzegł stratę i pogalopował do komisarjatu, gdzie ze łzami w oczach zameldował o swej przygodzie.

——o——

— **Osobiste.** Por. Sztranc, referent sportowy 23 p. a. l. przeniesiony został do Żor na Śląsku.

Por. Sztranc znany jest w szerokich kołach sportowców Zagłębia, którym zawsze okazywał wiele życzliwości i zrozumienia.

— **Odczyt w Sosnowcu.** Onegdaj w lokalu Kuźnicy przy ul. Dębowej 26 w Sosnowcu odbył się odczyt na temat „Obywatel a państwo“ wygłoszony przez p. Karola Stankiewicza.

Słowo wstępne oraz sprawozdanie z programu prac na okres 5 letniej kadencji rady miejskiej wygłosił p. Zygmunt Kalinowski. Wkońcu na wniosek p. Kalinowskiego wyłoniono sekcję gospodarczą w składzie 5 osób.

— **Zarząd koła P.C.K. w Sosnowcu** organizuje w czasie „Wielkiego tygodnia PCK.“ ludową zabawę ogrodową z loterją fantową, dochód z której przeznacza na powodzian i w związku z tem przeprowadzi w dniach 25, 26 i 27 bm. zbiórkę fantów.

Fanty składać można również w biurze PCK. w Sosnowcu (dworzec osobowy) w godz. od 9-ej do 12-ej i od 15-ej do 18-ej.

— **Wycieczka tow. tatrzańskiego na Kozubową.** Zarząd zagłębiowskiego oddziału polskiego tow. tatrzańskiego organizuje z okazji 25-lecia „Beskidu“ niedzielę śniadanie w Jabłonkowie, o-wycieczkę zbiorową, tak dla członków jak i niecłonków, na Kozubową — stacja Jabłonków, gdzie obok schroniska odbędzie się górski festyn ludowy.

Wycieczkę powyższą prowadzi sekretarz oddziału p. L. Łogiewa.

Wyjazd z Sosnowca w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 17.03 powrót w niedzielę dnia 30 bm. wieczorem. Koszt przejazdu tam i spowrotem zł. 10—. Koszt utrzymania wraz z noclegiem zł. 5.— (Uczestnicy wpłaciwszy zł. 5.— otrzymaliby za to w sobotę kolację, nocleg a w niedzielę śniadanie w Jabłonkowie, obiad na Kozubowej oraz kolację w drodze powrotnej w Jabłonkowie. Uczestnicy — niecłonkowie winni się zgłosić w sekretarjacie polskiego tow. tatrzańskiego — oddział w Zagłębiu Dąbrowskiem w godz. od 10 — 16 codziennie z dowodem osobistym krajowym — urzędnicy państwowi z legitymacją — do dnia 26 b.m. włącznie, członkowie PTT. do 28 bm.

Młodzież szkolna może brać udział w grupach conajmniej dziesięciu osób, korzystając ze zniżki 75 proc. w przejazdach. Bliższych informacyj udziela sekretarjat P. T. T. (Sosnowiec, Modrzejowska 32/III sień.)

Karambol samochodowy w Sosnowcu. Wczoraj w Sosnowcu miał miejsce wypadek samochodowy, który zakończył się jednak szczęśliwie.

Mianowicie samochód osobowy, należący do Kłoskowicza z Sosnowca, wyjeżdżając z ulicy Modrzejowskiej najechał na przejeżdżający ul. 3 Maja samochód ciężarowy.

Wskutek zderzenia w samochodzie Kłoskowicza potłuczona została latarnia i zgnieciony wachlarz.

— **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ubiegłym tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny 5, płonica 7, odra 29, róża 3, krztusiec 3, zgon 1, gruźlica 3, zgon 2, zatrucie produktami spożywczemi 1, zgon 1.

Nieszczęśliwa miłość — przyczyna samobójstwa

Wczoraj w godzinach rannych niejaka Bronisława Leszczyńska (Sosnowiec, Twarda 3) w mieszkaniu własnem popełniła samobójstwo przez wypicie większej dozy esencji octowej.

Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala na Pekinie, gdzie po kilku minutach nie odzyskawszy przytomności zmarła.

Jak wykazało dochodzenie przyczyną rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

Leszczyńska nie mogła przeboleć straty ukochanego i postanowiła rozstać się z tym światem.

Poświęcenie koszar konnej policji
w Zawierciu

Onegdaj odbyło się w Zawierciu uroczyste poświęcenie koszar dla oddziału konnej policji, wybudowanych przez zarząd miejski na placu obok rzeźni miejskiej.

W uroczystości tej wzięli udział starosta Zagórski, komisarz Szczodrowski, poseł inż. Z. Sowiński, dyr. izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu p. Dittrich, wicestarosta Goroń, naczelnik urzędu skarbowego L. Sala, ks. prałat Zientara, ks. kan. B. Wajzler, architekt miejski inż. Mrozowski, inż. Wolski, kom. pow. pol. komisarz Siwoń, kierownik komisarjatu pkom. Cywiński, prezes rady grodzkiej B.B. W.R. dr. Michnowski, przedstawiciele prasy i inni.

Po odebraniu raportu przez starostę Zagórskiego od podkomisarza Cywińskiego, gospodarz miasta komisarz Szczodrowski wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie.

Po przemówieniu kom. Szczodrowski wręczył staroście Zagórskiemu klucz od nowowybudowanych koszar.

Następnie przybyli przedstawiciele oraz oddział policji, zebrali się w świetlicy nowowybudowanych koszar, gdzie gospodarz parafji ks. prałat Zientara, wygłosił do zebranych policjantów piękne przemówienie, poczem dokonał poświęcenia budynku. Po poświęceniu goście zwiedzili koszary, poczem komendant powiatowy komisarz Siwoń złożył podziękowanie w imieniu policji staroście Zagórskiemu, oraz tymczasowemu kierownikowi zarządu miasta kom. Szczodrowskiemu.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

O mistrzostwo A kl. Zagłębia

W dniu wczorajszym odbyły się cztery spotkania o mistrzostwo A. kl. Zagłębia, których wyniki przedstawiają się następująco:

POLICYJNY — ZAGŁĘBIANKA 7:2 (1:0).

Na własnem boisku Policyjny odniósł wysokie zwycięstwo nad Zagłębianką w stosunku 7:2 (1:0).

Do przerwy gra wyrównana. Policyjny jedynego goala uzyskał w pierwszej połowie ze strzału Luchtera.

Po przerwie Zagłębianka zdołała wyrównać ze strzału Lewińskiego.

Od tej jednak chwili Policyjny opanował zupełnie boisko i przypuszczał bezustannie ataki do bramki gości, które najczęściej kończyły się goalem.

W drugiej połowie bramkami dla Policyjnego podzielili się Luchter 1, Drożniak 2 i Marzec 3.

Drugiego goala Zagłębianka uzyskała z jedenastki.

Sędziował p. Ereuraich, słabo.

Juniorzy Policyjnego — Strzelec (Będzin) 1:0, rezerwa Policyjnego — rezerwa Zagłębianki 2:0.

C. K. S. — ZAGŁĘBIE 1:0 (1:0).

W Czeladzi C. K. S. pokonał Zagłębie w stosunku 1:0 (1:0).

Honorowego goala dla CKS. strzelił Czapla. Sędziował p. Grajcar, słabo.

SOLVAY — RUCH 7:0 (4:0).

W Grodźcu Solvay zdecydowanie pokonał sosnowiecki Ruch w stosunku 7:0 (4:0) Bramkami podzielili się: Kuszewski 2, Korj 2, Malcherczyk 2 i Marcinek 1.

SARMACJA — BRYNICA 3:2.

W Będzinie Sarmacja odniosła zwycięstwo w spotkaniu z Brynicą w stosunku 3:2.

Pierwszy mecz o mistrzostwo drużynowe Śląska w boksie w Sosnowcu
Sokół (Rybnik) — Policyjny 8:8.

W ub. sobotę wieczorem na stadjonie Policyjnego KS. w Sosnowcu, na specjalnie zainstalowanym ringu odbył się mecz o mistrzostwo drużynowe Śląska w boksie, pomiędzy drużyną Policyjnego KS. (Sosnowiec) a Sokołem z Rybnika.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8, choć mógł być łatwo wygrany przez policjantów.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

Waga musza: Policyjny zdobył dwa punkty walkowerem spowodu nadwagi Latochy (S). W walce towarzyskiej Welgrin (P.) pokonał w II rundzie przez K. O. Latochę (S.).

Waga kogucia: Sokół zdobył dwa punkty walkowerem spowodu nadwagi Domańskiego I (P.).

Waga piórkowa: Domański II (P.) pokonał wysoko na punkty Plutę Alojzego (S.).

Waga lekka:: Dziurowicz (P.) przegrał na punkty z Plutą St. (S.).

Waga półśrednia: Banach (P.) został zdyskwalifikowany za niskie uderzenie. Sędzia przyznał wygraną Sobikowi (S.).

Waga średnia: Marchewka (P.) wygrał wysoko na pkt. z Kabutem (S.)

Waga półciężka: Wyjadłowski (P.) przegrał na punkty z Kolonką (S.).

Waga ciężka: Garstecki (P.) pokonał przez K. O. w pierwszej rundzie Nowaka (S.).

Sędziował w ringu p. Wende; sędziowie punktowi pp.: Ulitzka i Karch.

Sekundanci: Domański II i Szpigelman. Zainteresowanie zawodami duże.

— **Rozpoczęcie roku szkolnego w szkole powsz. wieczorowej dla młodocianych i dorosłych.** Wykłady w miejskiej szkole powszechnej wieczorowej dla młodocianych i dorosłych w Sosnowcu rozpoczynają się 1 października.

Wszyscy więc, którzy z najrozmaitszych powodów nie ukończyli szkoły powszechnej będą mogli pod kierunkiem nauczycieli wszystkie braki uzupełnić i w rezultacie zdobyć potrzebne już dzisiaj dla każdego pracownika świadectwo 7 kl. szkoły powszechnej.

Zapisy do szkoły odbywają się każdodziennie w godzinach od 5 do 7 wiecz. Kierownikiem szkoły jest p. Kędzierski.

— **Legjon młodych w Dąbrowie.** Komenda obwodu legjonu młodych im. T. Hołówki w Dąbrowie podaje do wiadomości, że z dniem 1 października br. rozpoczyna się VI kurs kandydacki.

Zapisy przyjmuje sekretarjat obwodu przy ulicy 3 Maja 4 codziennie w godz. od 9 do 15-ej.

— **Zapisy do świetlicy.** Kierownictwo świetlicy dla bezrobotnych nr. 1 w Dąbrowie podaje do wiadomości, że zapisy nowych członków przyjmuje się do dnia 1 października w lokalu własnym przy ulicy 3 Maja 4 w godzinach od 9 do 15 codziennie z wyjątkiem niedziel.

— **Strzelec na rowerze pod kołami samochodu.** Wczoraj wieczorem około godz. 21-szej na skrzyżowaniu ul. Mieleckiego i Marsz. Piłsudskiego w Katowicach autobus Kl. 7261, kierowany przez szofera Ostrowskiego Wiktora z Będzina, najechał na jadącego rowerem Jana Wolnego, strzelca 73 p. p. z Katowic, skutkiem czego ten doznał lżejszych okaleczeń ciała i uszkodzenie roweru.

Wolny o własnych siłach udał się do koszar.

— **Zebranie U. P. w Czeladzi.** Dziś w lokalu własnym odbędzie się zebranie członków koła i samorządu słuchaczy uniwersytetu powszechnego oraz wszystkich nowozapisanych kandydatów na słuchaczy celem omówienia spraw związanych z rozpoczęciem roku szkolnego. Początek zebrania o godz. 7 wiecz. Z uwagi na ważność spraw obecność wszystkich pożądana.

— **Kradzież świec w Czeladzi.** Z komórki Stefana Barczyka (Czeladź, Niwa 2) nieznany sprawca zapomocą oderwania desek skradł kilkanaście świec woskowych o długości około metra każda.

— **Rejestracja 14 rocznika w Czeladzi.** Mężczyźni urodzeni w 1914 roku w dniach od 1 października — 30 listopada br. winni się zgłosić osobiście do magistratu czeladzkiego celem przedstawienia się ponownej rejestracji oraz złożenia dokumentu stwierdzającego tożsamość osoby.

PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD.

Na drodze z Sączowa do Będzina w pobliżu Siewierskiej Góry przejechany został przez samochód ciężarowy, niejaki Wiktor Łukasik ze Skrzeszowic.

Łukasik został pokaleczony.

Szofer zatrzymany został przez policję.

NADUŻYCIA W KASIE STEFCZYKA W PORAJU.

Rada nadzorcza kasy Stefczyka w Poraju zawiesiła w urzędowaniu prezesa - rachmistrza tejże kasy, Stanisława Piętę, na mocy stwierdzonych przez radę nadużyć, dokonywanych przez p. Piętę na szkodę kasy..

Nadmienić należy, iż prezes-rachmistrz jest pomocnikiem sekretarza gm. Poraj.

OFIARY NA POWODZIAN

Na konto ogólnopolskiego komitetu pomocy ofiarom powodzi wpłaciło nauczycielstwo szkół powszechnych m. Sosnowca zł. 413.15. Jest to pierwsza rata z ogólnego samorzutnego opodatkowania się nauczycielstwa szkół powszechnych z Sosnowca.

SŁABE ZAINTERESOWANIE ZAWODAMI POD HASŁEM „SZUKAMY OLIMPIJCZYKÓW“ W SOSNOWCU.

Wczoraj na stadjonie „Unji“ w Sosnowcu odbyły się eliminacyjne zawody lekkoatletyczne pod hasłem „Szukamy olimpijczyków“.

Zainteresowanie zawodami było bardzo słabe, gdyż startowało zal. dwie 9 zawodników i 5 pań z klubów sosnowieckich „Unja“ i „Strzelec“.

Zawody organizował miejski komitet W.F. i P.W.

Z wyników na uwagę zasługuje tylko wynik Kałamaji (Unja), który w biegu na 800 mtr. na złej bieżni, uzyskał czas 2:11,4.

Najlepsze wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

Panie: bieg 100 mtr.: Paliszewska I — (Strzelec) — 14,3, kula: Paliszewska I — 8,94 m., skok wzwyż — Paliszewska I — 134 cm., skok wdal — Paliszewska I — 4,27 mtr.

Panowie: 800 mtr. Kałamaja 2:11,4, skok wdal — Bech (Unja) 5,70 m., skok wzwyż — Bech i Krzaczyński (Strzelec) — 11,18 mtr.

Na przyszłą niedzielę odbędzie się bieg na 5.000 mtr i bieg kolarski.

DROBNE OGŁOSZENIA

TECHNIK budowlany z 30 letnią praktyką, dobry projektant i praktyk w dziedzinie budownictwa przemysłowego (kopalnie i zakł. przemysłowe) i mieszkaniowego, b. szef wydz. budowlanego i kierownik techniczny poważnej firmy budowl. poszukuje od zaraz posady w swoim dziale. B. dobre referencje. Warunki do omówienia. Adresować: A. Luft — Sosnowiec, Sielecka 24, tel. 10—09.

Sygnatura 506/34.

OBWIESZCZENIE

o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru I-go, Stefan Alchimowicz, mający kancelarję w Dąbrowie Górniczej, ul. Kosciuszki Nr. 34 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 listopada 1934 r. o godz 10 w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Piotra Głowinkowskiego, Marji Głowinkowskiej i Błażeja Gibałki nieruchomości: osady rolnej Nr. tabeli 8, położonej w Ząbkowicach, przy ul. Gospodarskiej Nr 16 i 17 gminy olkusko - siewierskiej, pow. będzińskiego, niehipotekowanej z wszystkiemi zabudowaniami, prócz budynków, stanowiących własność Heleny Marusińskiej, Marji Trojan, Sabiny Sobczyk, Heleny Marzec i Walentego Marca.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 42.734 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi zł. 32.050 gr. 90.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.273 gr. 50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części giełdowej

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 31.

Dnia 19 września 1934 r.

Komornik Sądu
(podpis nieczytelny)

BOROŃ WACŁAW zgubił książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Będzin i dwie metryczki wydane przez parafję Ząbkowice na imię Janiny i Jadwigi Boroń.

POTRZEBNA woźna — obsługaczka do Banku Rzemieślniczego Sosnowiec, Orla 18.

Jacek Zięcz

FORTUNA

71

POWIEŚĆ

napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia“

Zatrzymali się i nasłuchiwali przez chwilę.

— Jakże co usłyszę, — odpowiedział po chwili Duraj, — kiedy mi w uszach dzwoni jak w poznańskiej katedrze...

— Stul pysk. Słyszę... tak jest!.. — siedzi ptaszek!...

— Zajrzymy?... teraz nie warto?... Jest napewno...

— Możnaby... Chociaż... może Oho!... słyszę go wyraźnie!... Zdychaj, szpiclu!... Zasuń, Duraj, zapadnie, — taki djabeł to i z pod ziemi mógłby wyleźć. Powiedz mi ty, jak on się pieron rozwiązał?... To twoja wina, Duraj... Kazałem ci do niego codzień zaglądać, czy ma ręce związane... Nie chciało ci się dopilnować, jakbyś za to nic nie brał. Świnia jesteś, nie słuchasz mię. Zapomniałeś, że gdybym nie ja, to do dzisiejszego dnia kradłbyś gęsi, kury i świnie, bo żadnej innej porządnej roboty nie umiałeś... Kto wie, czyby cię już nawet ten twój komendant Żmuda nie uskubnął... On na ciebie ma djabelską chrapę... Słuchaj mnie na przyszłość i pamiętaj o tem, że ja cię na ludzi wykierowałem, — masz teraz pieniądze, żyjesz jak hrabia, — dzięki mnie... Ten Węch dobrze ci zrobił, — na opamiętanie, — żebyś słuchał swojego szefa he he he!...

— Tobie Kon też niezgorzej wyrobił!...

— Przez ciebie. Ale oczy mam oba... ty będziesz na jedno ślepiał... To tak jest, jak się nie słucha...

— Ty też musisz słuchać Bródki... a obaj słuchacie tego...

— Milcz. Duraj... nie wypowiadaj jego nazwiska nawet we śnie. — Zasunięta dobrze ... No, w porządku, — może se posiedzieć do jutra. Dobry jest ten loszek, — za to jedno tylko, żeś nam go pokazał,— można ci darować twoją głupotę i nieposłuszeństwo. Chodź teraz. — pójdziemy do sypialni, — trzeba się przecież jakoś zrychtować znowu na ludzie. — Wodę tam masz? — zrobię ci opatrunek na to ślepie... Jak ci się nie wylało, to go jeszcze będziesz miał. Nie martw się, głupi...

Duraj się nie odzywał. Trzymał się wciąż za oko i jęczał z bólu. Sprawdzili jeszcze raz, czy stalowe zasuwy dobrze przytrzymują wieko zapadni i, milcząc weszli z powrotem w głąb podziemi, gdzie Duraj miał swoją „sypialnię“...

XX

Oszołomiony niespodziewanym upadkiem, nie mógł Węch z początku przemówić ani słowa. W pierwszej chwili myślał, że upadł na ciała prawdopodobnie dawniej pomordowanych ofiar Komara... niewątpliwie tak... — ten dół, to grób za życia i po śmierci... Ha, — trudno, koniec wszystkiemu!... przeleciała mu rozpaczliwa myśl przez głowę podczas upadku...

...I nagle... włos zjeżył mu się na głowie: trupy ożyły... poruszyły się... Jakaś koścista, twarda ręka schwyciła go za ramię... Coś się zakotłowało w ciemnościach. podniosło się nad nim... i... wreszcie błysnęło światło elektrycznej lampki...

Ciszę, jaka na moment zapanowała, przerwał wysoki, zdziwiony głos pomocnika Węcha:

— Rany Boskie!... — Szef!!!... Skąd?!...

Niemniej zdumiony Węch przyjrzał się swemu pomocnikowi, potem Wraczowi i... stwierdziwszy z całą pewnością, że z żywymi ludźmi ma do czynienia, wyrzekł:

— Ja... skąd?... Deus ex machina... z góry, psiakrew!... Ale... ty i... ten drugi... co tu robicie?...

— Tak samo jak szef, — wjechaliśmy tu... i to przed paru dopiero minutami... Spieszyliśmy szefowi na ratunek... — przycyganił na chybił trafił detektyw.

— Łedniećmy się ubrali. Znam się coś na tych przeklętych, bandyckich pułapkach. — Zgaście do djabła światło...

— Owszem, zaraz... tylko wpierw poznajcie się, panowie... — Mam zaszczyt przedstawić szefowi pana Wracza z policji kryminalnej...

— Bardzo mi przyjemnie... tfu!.. wolałbym pana poznać w innem przyzwoitszem miejscu, nie w tym przeklętym grobie... może przed samą zresztą śmiercią i pogrzebem, — oryginalne poznanie, co? — Żartował ponuro starszy detektyw.

— Nie traćmy nadziei... — lepiej, że jest nas więcej, — prędzej sobie poradzimy, — pocieszył Wracz, ściskając prawicę detektywa.

— Oh.. nie tak mocno, — jęknął z bólu detektyw, — rękę mam całą poobijaną. i trochę jestem ranny...

— Co?!... — Szef jest ranny?!... I nic szef odrazu nie mówi... Gdzie jest ta rana?... — zatroszczył się przejęty do głębi Oczko.

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.